

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**NOWINY RACIBORSKIE** z bezpłatnym dodatkiem «Głos Świąteczny» wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na pocztę 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 15 fen. od jednolamowego wiersza drahnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego usiądania należyści wszelki rabat usunięty.

## Mr. Czernin o położeniu.

(Dokonanie.)

W swej mowie do przedstawicieli miasta Wiednia wywodził hr. Czernin dalej:

Starać się bedziemy, aby Kościołowi katolickiemu i naszym szkolom zapewnić należytą opiekę, której potrzebują, a także zajmiemy się rozwiązańem sprawy żydowskiej. Żydzi będą odtąd równouprawnionymi obywatełami w Rumunii. Izredencie, która tyle krwi napsała na Wegrzech, zasunie się ryciel. Szkoły, powstałe wskutek wojny, zostaną wyrządzone. Z Rumunii zawarty zostanie nowy traktat handlowy, celem ochrony naszych interesów gospodarczych. Wszystkie traktaty pokojowe zostaną później odsłoszone.

Przyczółek Rumunii leży na wschodzie. Rozległe obszary Besarabii, zamieszkiwane są przez ludność rumuńską. Wiele obiązów wskazuje na to, iż ludność ta zaczyna sobie przylaszczać do Rumunii. Skoro Rumunia postawiła się otwarcie na stanie uczciwej przylaszczy z nami, nic nie bedziemy mieli przeciw spieńnemu poważszemu życzniemu. Rumunia może w Besarabii daleko więcej zyskać, aniżeli utraciła w obecnej wojnie. Przy wyrównaniu granicy rumuńskiej unikalem starannie zabrać Rumunii cośkolwiek, co by mogło u narodu rumuńskiego wzbudzić rozzrzerzenie. Pragnę, aby ranż, zadane Rumunii przez obecną wojnę, znówu się zwiększyły. Mam też nadzieję, że Rumunia we własnym interesie oprze swą politykę przyszłości na przylaszczych sąsiadzkich stosunkach.

Tak przy zawarciu pokoju z Ukrainą, jak i Rumunią, moja myślą drzewodnia było zapewnić monarchii potrzelne środki zwrotności i surowce. Rosja nie wchodziła tu w rachubę, ponieważ wskutek nowościowej wewnętrznej dezorganizacji sama siebie zaopatrzyć nie jest w stanie. Wiedomo panom, iż

Ukraina zapewniła nam dostarczenie nadwyżki w produktach rolnych. Komisja, zajmująca się zorganizowaniem tej dostawy, zebrala się już w Kijowie. Skoro odnośne rokowania z rzadem ukraińskim zostały ukończone, a nam nadzieje, że to wnet nastąpi, bedzie mógł dąbrowa rozpocząć się w szerszych rozmiarach. Ulożylismy się z rzadem ukraińskim, iż musi państwowi czwierprzysięża dostarczyć co najmniej milion ton zboża. — Dodał otrzymaliśmy wprawdzie dopiero 30 wagonów zboża i owoców straczkowych, lecz 600 dalszych wagonów z rozmaitemi artykułami spożywczymi stoi w głębi Ukrainy gotowych do transportu.

Z Rumunii otrzymamy z przeszłorocznego żniwa jeszcze przeszło 70.000 ton kukurydzy. Tegoż roku żniwo rumuńskie, którego nadwyżka podzielona będzie między nas a Niemcy w równej części, dostarczy monarchii mniej więcej 400.000 ton zboża, owoców straczkowych i paszy. Oprócz tego otrzymamy z Rumunii 300.000 owiec i 100.000 świn, co się przyczyni do poprawienia naszego odżywiania. — Jak panowie widzicie, zrobiło się wszysko, co możliwe, aby otrzymać z nowo otwartych obszarów, potrzebne zapasy. Wprawdzie chwilowo sa jeszcze poważne trudności przy gromadzeniu tych zapasów na Ukrainie, lecz przy pomocy stworzonych organizacji i te trudności dadzą się przezwyciężać.

Zaznaczam przytem, że i ogólny pokój, natychmiastowy lub też w najbliższej przyszłości, nie mógłby nam przynieść większych korzyści aniżeli powyżej określone. Cała Europa cierpi dziś pod brakiem środków żywieniowych, spowodowanym przez obecną wojnę. Po ogólnym pokoju będą musiały także państwa, prowadzące jeszcze z nami wojnę, starać się o poprawę aprowizacji. Ponieważ brak tonu okretowego nie dozwala na wyrównanie manka w Europie, pozostała przeto Ru-

munia i Ukraina najważniejszymi spichlerzami zboża dla Europy, a je mamy już dla siebie zapewnione.

Tym, którzy nawołują mnie bezustannie do aneksji i dla tego z zawartych dotychczas traktatów pokojowych nie są zadowoleni, powiem tylko, iż pomysły ich uważam za fałszywe. W pierwszym rzędzie bowiem przymusowe przyłączenie różnych narodów utrudniałoby tylko pokój ożdyny, a po drugie, aneksja taką nie byłaby wzmacnieniem państwa, lecz przeciwnie osłabiałaby je. Nie aneksje są nam potrzebne, tylko ekonomiczne załatwienie przyszłości.

Teraz co do Serbii. Wiemy, iż w Serbii życie pokojowe jest bardzo wielkie, lecz państwo catenów nie pozwala na jego zawarcie. Bułgaria musi otrzymać pewne obszary, zamieszkane przez Bułgarów. Nie chcemy, aby Serbii zniszczyć ani zburzyć. Pragniemy jej przeciwko zapewnić możliwość rozwoju. Z przyjemnością powitalibyśmy ścisły związek ekonomiczny Serbii i Czarnogórza z monarchią.

Od chwili mego urzędowania miałem tylko jeden cel na oku, państwu zapewnić pokój honorowy i dalszy wolny rozwój. Do niczego innego nie dąałem, lecz nie moge również wyrzec się tego pożądaniem, i skarbanie, tylko pragnę go wyrazić naszemu moralnemu prawem i naszemi przekonaniami. Każda inna taktika uważam za przedłużająca tylko wojnę, a niestety, w ostatnim czasie w Austrii wiele się mówiło i czyniło, co przedłużałoby te straszne wojny.

Ludzie przedłużający wojnę dzielą się na dwie grupy. I tak jedni, którzy bezustannie prosią się o pokój, przez co budzą pogardę, okazują brak rozumu i przedłużają wojnę. We Francji znajdujących tych ludzi »defalikatami«, lecz mimo tego dalej obchodzą się z nimi, jak u nas. Działanie do pokoju za każdą cenę jest pogardą codzienią, postę-

Sekretarz takiej już wiary nabrął w magiczne słowa zaklęcia, że biały i zimny pot wystąpił mu na czoło.

— Gdyby nawet to wszystko mnie spotkało — wyjaśnił — to i tak nie umiałbym ci powiedzieć, co pan zamierza.

Zrozumiałą, iż mówił prawdę.

— Bardzo dobrze — rzekła — więc musisz się postarać, by mię odwiedził, skoro tylko powróci od Messera Pola.

— Powiem mu, że chcesz się z nim widzieć.

— Broń Boże! Powiedz mu, że zachoruję, jeśli dłużej będę zamknięta w pokoju, i że jeśli ci nie wiezły, to nich sam pojedzie i przekona się. Prawdopodobnie usłucha twojej rady. Mogę cię zaś zapewnić, że nie mam apetytu, i że jestem bardzo biała, chociaż nie widzisz tego po przez welon.

— On przyjdzie z pewnością — zapewnił Omobono.

— Jeszcze jedno, przysiągnę wyświadczyć mi możesz, Omobono: wiem, iż spotkałeś Rustana w dzelnicę zebraków koło domu, gdzie bardzo biedni ludzie mieszkali. Nieprawda?

Omobono skinał głową, dziwiąc się, skąd ona o tem wieǳieć może.

— Leżała tam chorą kobietą, i Rustan dał jadem staruszce, która przy niej była. Chciałabym się dowiedzieć, jak się tym biedakom powodzi i czy opuściły ten dom. Pewna jestem, że pan jest miłośnikiem, i że pozwoli ci zanieść im jadem, jeśli jeszcze go w potrzebie.

— Ty wszystko wiez! — zawołał Omobono. — Zaprawdę, człowiek ten wielkim musi być astrologiem. Sam pójde do dzelnicę ubogich i spienie twojego rozkazu.

— Zre odgradała tę komedyjkę, by się upewnić, czy będzie mogła polegać na Omobono, który w nieobecności pana zawiadzał wszelkimi sprawami domem.

Ze pełno mi było wykonać jej poleceń, przełożona się wkrótce, bo gdy po południu siedziałam przy oknie, uszła go wychodzącego z domu, by oczekiwać powrotu pana. Nareszcie łódź przybrała do przesagu. Zeno zasłonił twarz welonem. Zeno, naprawdę leżący w siedzeniu, nie mógł jej nie widzieć, ale z pozy jej siedził, że ona go nie spostrzega.

Omobono powitał go zaraz i oznajmił, że ma coś pilnego do załomunikowania. Zeno rokach nad łódź odprawił.

— Czy się co stało? — spytał, po raz wtóry w okno spoglądając.

Zoe ani drgnęła, choć widziała obu dołączonych do przesagu. Omobono przyciągnięty głosem zaczął coś pana opowiadać, a chot słów nie słyszała, dopatrywała się treści.

— Ani myślał — doszedł ją do końca głos Zeno. — Nic podobnego nie uczynię! Jeśli niema mówią, to poślij po doktora. Ja nim nie jestem. Sprawiedliwy Salomon, on jest stary i najlepszy z nich wszystkich. Jeśli powie, że dziewczyna potrzebuje powietrza, to obwołuję ją bedzieć w łodzi wraz z dziewczynami.

Tu Omobono o co spytał, czego Zeno nie daje.

Zeno widział, iż niezadowolony.

— Omobono — odpowiedział — jesteś dołym człowiekiem, ale tyle masz rozumu, to gdańska kury.

Nigdy nie myśl! Słuchaj tego, co ci mówię, a nie zbijaj się z pewnością.

Znów słyszał było przyciągnięty głos sekretarza.

— Nie — odrzekła Zeno — nie porzucam jej nigdy mówiąc, bo i tak pewnie wszystkiego przesadziła. Kobietom kiedyś mówią, że o czekolówce dołożyć, zawsze wiedzie, a to chodzi, mówią — nie powie.

(Kącik dalszy mowy.)

## HIEWOLNICZ

POWIEŚC.

(Gag dalszy)

— Tymczasem zaś, co też zamysła twoj pan ze mną uczynić? Czy zawsze tu będę zamknięta?

— Skądże ja to mogę wiedzieć? Uczyni, jak uzna za stosowne. Samo go zresztą sprośaj.

Pomimo łagodnego usposobienia Omobono zaczynał odzuczać pewne zniecierpliwienie. Ostatecznie, była ona tylko niewolniczka, on zaś połonkiem pięciu generacji notariuszów. Jakaś miała prawo tak go wypływać? Tem wicej był zirytowany, że i jego ciężarowość dręczyła.

— Omobono — rzekła Zoe poważnie — ty wiesz, że twoj pan uczynić ze mną zamierza. Pytam cię wicej teraz solennie i odpowiedzieć mi musisz: na zittery...

— Nie, nie! — zawołał sekretarz przerażony. — Nie pyta mnie w ten sposób.

— Muszę, Omobono; a zapewne wiesz, co cię ciecha, jeśli odmówisz przysięgi pułkacielskiej poza wodą. Ostatnie słowa wymówili z naciskiem, od którego zadrzał.

— Tak, wiem — wyjąknął, choć pojęcia nie miał, dla kogo go spółka.

— Potamany tężiesz miotkiem w kawałczek, zaszywając od końca palców, aż nie będzie jednej całej kosałczki w twojem ciele. A to tylko poczatek.

Pod sekretarzem nogi się zatrzymały.

— Potem skóra ci obróci na drugą stronę i serce z wyjęta z sieci, i tak zamkniesz. Omobono.

waz ozywa tylko ducha wojskowego i niezrącajów, a jest nierożumieniem, bo wytwarza sztuczny skutek przeciwny temu, do którego się dały. Życzenie pokoju w szerokich masach jest naturalnym i zrozumiałem, lecz przywódcy mas powinni się liczyć ze swoimi słowami. Jako przykład stawiam tym ludziom naszego monarcha, który wprawdzie życzy sobie pokoju, ale nie zatrzymie innego, jak pokój honorowy. — Zawarłem dotyczący trzy umiarkowane traktaty pokojowe, ale honorowe. Także reszta naszych wrogów poczyna nabierać przekonania, iż nie pragniemy niczego więcej, jak zapewnionej przyszłości monarchii i sprzymierzeńców, lecz, że przyszłość te chcemy wymusić, możemy ja wymusić i też ja wymusimy. Na tą drogę trzymać się będę niewzruszenie.

Drua grupa przedłużających wojnę, to aneksionisci. Sa oni tak samo przeciwnikami pokoju, jak tak zwani «defaityści». Obie grupy przedłużają wojnę. Jesto przekreśnieniem faktów twierdzić, iż Niemcy pragną aneksji na wschodzie. Anarchia Leninowa rzuciła narody kresowe w objęcia Niemiec i spowodowała je do szukania opieki w przyłączeniu do Rzeszy niemieckiej. Czy Niemcy miały im odmówić tego dobrowolnego przyłączenia? Rząd niemiecki tak samo, jak my, nie chce dopuszczać się gwałtów. Jedna i druga grupa nie zdąży unimożliwić umiarkowanego lecz honorowego pokoju. Może go na razie tylko powstrzymać, ale nie unimożliwić. W ostatnich dniach zrobiliśmy dobry kawałek na drodze do pokoju. Wytrwamy do końca, a może bliższym jest czas, w którym na ostatnie lata spoglądać będziemy, aby na dług, żłobrogi sen. Obu wymienionym powyżej grupom ludzi jednakowoż nie odmawiam dobrej wiaro, bo uważają prawdopodobne taktykę swoją, jako prowadzącą do pożądanej pokoju.

Niestety nie mogę przyznać tej dobrej woli trzeciej grupie przedłużających wojnę. Składa się ona z pojedynczych politycznych przywódców Austrii, nie w ostatnim rzędzie w obozie czeskim. Oni to wygłaszańi mówią budzą, wciąż na nowo furę wojenną w Londynie, Rzymie i Paryżu. Niedawno temu, jak już wspomniałem, byliśmy już bliscy rozpoczęcia rokowań z państwami zachodnimi. Nagle zawiązały się w innej strony, a jak wiemy napewno, postanowiła ententa zaczekać jeszcze, gdwz parlamentarne i polityczne wypadki u nas uprawniają do nadziei, iż monarchia niezadługo stanie się bezbronna. Co za straszna ironia! Nas bracia i synowie walczą niby lwy na pełi walki. Miliony mężczyzn i kobiet w kraju znoszą z bohaterkiem swój twardy los. Zasylają gorące modły do Wszechmocnego o przyspieszenie końca wojny, podczas gdy niektórzy przywódcy ludu i przedstawiciele narodu podburzają przeciwko niemieckiemu przymierzu, które okazało się tak wspierane, uchwalają rezolucje, nie mające związku ze sprawami państwowymi, nie mają ani słówka nagany dla wojsk czeskich, które w zbrodniach sposob walca przeciwko własnej ojczyźnie i swoim towarzyszom broną pragną wracać części z państwa węgierskiego, pod osłoną nietakalności, wygłasza mowy, których macej nie można zrozumieć, jak wezwanie do wrogiego zagranicy, aby prowadzić wojne dalej. Nikczemny Mazaryk nie jest jedynym w swoim rodzaju! Jeszcze jest wiele Mazaryków wśród słunów granicznych monarchii. (Od Red. Mazaryk był profesorem przy uniwersytecie czeskim w Pradze. Na początku obecnej wojny umknął do Francji, później do Anglii, aż wreszcie osiadł w Petersburgu, gdzie uprawiał propagandę przeciwko państwu centralnemu).

Smutne te wypadki poruszylbym mniej w delegacjach, lecz na razie ich zwolnianie stało się niemożliwem, a ja nie mogę czekać, bo muszę w najbliższych dniach powrócić do Rumunii, aby pokój zakończyć. Publiczność atoli, faktyczna honorowego zakończenia wojny, ma się dowiedzieć, co przedwystukiem przedłuża wojnę. Nie podnoszę ogólnego oskarżenia. Wiem, iż naród czeski na ogół jest lojalny, wiem, iż sa czescy przywódcy, których patryotyzm austriacki jest czysty i jasny; lecz oskarżenie moje zwraca się przeciwko tym przywódcom, którzy pragną wiodzieć wojnę zakończoną zwycięstwem ententy i swój cel osiągnąć.

W koncu wzywał mówca wszystkich patryotów Austrii i Węgier do zwalczania wszelkich zakusów zdrady stanu, a to zapewni zwycięstwo.

## Zagadka ukraińska.

Z Ukrainy nadchodzi bardzo skoro wiadomość i niepodobna odtworzyć dokładnego obrazu tamtejszych stosunków. Dowiedzieliśmy się tylko, że komisarz niemiecki w Kijowie zaproponował Radzie ukraińskiej, aby zarządziła rozbrojenie chłopów.

Propozycja brzmi jakby ironicznie, gdyż Rada nie posiada żadnych organów wykonawczych, aby ja wyemitować, aż dość skupionym nie pozostało zatem nic innego, jak własnymi siłami przeprowadzić te konieczne, ale niezupełnie spokoja operacje.

Ukraini skoncentruje się obecnie w stanie społecznego rozprożenia. Jego niski poziom kulturalny uniemożliwił dojście z nim do porozumienia spokoju, przynietym w krajach cywilizowanych. Dopóki czuł nad sobą cieka reka żandarmów rosyjskich, urzędników, miłowych przedsiębiorców i w ogóle całej rosyjskiej maszyny administracyjno-policynie, musiał hamować swoje wrodzone instynkt, właściwe zresztą wszystkim pierwotnym ludom. Wpływ duchowienia prawosławnego był zawsze słaby, a zresztą popi nigdy nie wychodziły się życzliwie w pracy nad umorzeniem swojej powszechni. To też religiość włosian ruskich jest formalna i ogranicza się do mechanicznego spełniania rozmaitych obrzędów cerkiewnych; o oswiate nikt nie dba, a już najmniej obecni działacze ukraińscy, którzy, opierając się na armiach okupacyjnych, wysunęli się niespodziewanie na czoło kraju.

Tak ocenia sytuację na Ukrainie korespondent «Czasu» — pisze dalej:

Nic też dziwnego, że skoro wszystkie więzy prawne zostały poszczepione, kiedy Ukraina znalazła się bez władzy i bez kierownictwa, a bandy zdesorganizowanego żołdactwa rozprzestrzeniły się po wsiach, niosąc tam najprymitywniejsze hasła anarchii i bezrzadu. Chłop ukraiński popuścił wodze swym najniższym skłonnościom i w rabunkach, mordach i pożogach szukał dla nich upustu. Wojska okupacyjne znalazły się więc na Ukrainie wobec społecznej dezorganizacji, jakiej nie pamiętały dzieje Europy, a ponieważ mają tam do spełnienia pewne zadania, wymagające choć cokolwiek uporządkowania stosunków, będą musiały w tej czy innej formie zarządu kraju łączyć w swoje ręce. Jest to nieuniknione następstwo okupacji; jeżeli w Berlinie, czy Wiedniu ludzono się co do wewnętrznej sytuacji na Ukrainie. I przypuszczano, że po wyparciu bolszewików wypobycie i spożycie zasobów ukraińskich poidzie szybko i łatwo, zludzenia takie zostały rozwiane przez zetknięcie z rzeczywistością.

Władze okupacyjne, postępując widocznie w myśl instrukcy, z góry nakreślonych, ustanawiają, czw zatwierdzają wszedzie t. zw. komisarzy ukraińskich, którzy mają przeprowadzić organizację kraju.

Trzeba pogodzić się z tym faktem, że Rada ukraińska osadzona w Kijowie przez armie okupacyjne, nie ma w kraju ani powagi, ani władzy. Cała robota uporządkowania Ukrainy musza przeprowadzić urzędnicy, sprowadzeni z Austrii, zaznajomić się przynajmniej do pewnego stopnia ze stosunkami tamtejszymi, obdarzeni szeroką kompetencją, nie skrepując zastrzeżeniami na rzecz ukraińskich komisarzy. Dopóki zaś nie nastąpi jak najścisłejsze rozbrojenie chłopów, dopóty nie może być mowy o systematycznej pracy organizacyjnej, której pierwszym zadaniem musi być przygotowanie najbliższych zbiorów, więc porządną i roztropną gospodarką rolną. Chłop ukraiński nietypko nie odda zboża, które znajduje się jeszcze w jego posiadaniu, ale będzie przeszkażał uprawie obszarów wielkiej własności, której sam nie podoba. Musi być więc przywrócone poszanowanie prawa i cudzej własności, a zgrabione gwałtem grunta powinny powrócić do ich legalnych właścicieli.

Wszystko to wymaga wiele zręczności i dyplomacji, ale także dużo energii i stanowczości ze strony władz okupacyjnych. Powstana niezawodnie w tych warunkach konflikty, które trzeba będzie tłumić z broną w ręku, ale z chwilą, gdy mocarstwa centralne zadecydowały ukraińska wypowiedź, musiały się przygotować i na te ewentualność.

## WOJNA.

### Z walk na zachodzie.

(wib.) Berlin, 4 kwietnia. Między rzekami Acre i Avre czynią Anglii rozpoczęte usiłowania, aby pozycje swe utrzymać a Niemcom te możliwości odepędzić znowu wszelę. Ponieważ właśnie ich rozbicie doszczętnie wojska do tego nie wystarcza, skagnieli się kontyngenty austriacko-nowozelandzkie i te ustawiły w pierwszej linii. Przedwyszukiem jednak korzystają oblicie z pomocy francuskiej. Tazte i w odcinku między Avre i Somme wsunęły się Francuzi między wojska angielskie, aby powstrzymać natarcie niemieckie i wykonywać kontratak, który się udawał się dywizjom angielskim. Gwałtowne ataki na front niemiecki koło Autercourt i z obu stron Marceuvre, które po silnym przygotowaniu artylerii rozpoczęły się wieczorem dnia 3 kwietnia, rozbili ją wśród znacznych strat nieprzyjacielskich. Anglii w dalszym ciągu ostrzeliwują niezburzone dotąd miejscowości poza frontem niemieckim, leżące Miaslo Albert, oszczędzając głosunkowo przez Niemców, leży dalej w głąbach. Tak więc dalszy kawał kraju francuskiego do prowadzony zostanie przez Anglików do kompletnej ruin.

Podeczas walk między Somme i Avre dostawali się w jednostwo takie Amerykanie, którzy wbrew swojej woli dołączali się w linie ogniwa. Należa oni do amerykańskich pułków pionierów, które zajęły na pozycji

frontem rzek, kanalów, mostów, dróg itp. Odrodzili się zostały w koniecznej potrebie rzucane w walkę w oddziałach liczących po 30 ludzi.

### Wojna polowa.

(wib.) Berlin, 2 kwietnia. (Urzedowe) Nowe sukcesy w obrębie blokady wokół Anglii: 10 000 ton bruto netto tegorocznych. Przez zatopienia i dotknięty zatopiony manowice najeździecki transport materiałów wojennych we wschodniej części kanału La Manche. Cztery głęboko ładowane, uzbrojone parowce padły tam ofiara jednej z naszych łodzi podwodnych, dowodzonej przez porucznika Wassnera. W wschodnim wybrzeżu Anglii został jeden udrożony parowc rybacki, zapewne statek strażniczy, uszkodzony w walce artyleryjskiej przez jedną z naszych łodzi podwodnych.

### Soldacy niemieccy przed Calais.

„Marin” donosi z Calais: Od połowy zeszłego tygodnia codziennie przelatują nad twierdzą lotnicy niemieccy. Na miasto i okolicę rzuci się liczne bomby. Dzięki zbudowanym w ostatnim czasie licznych schroniskom nie ma strat w ludziach. Latające niemieccy mimo najostrzejszych środków ochronnych dotarły prawie za każdym razem do miasta.

### Amerikanie na froncie.

Do „Timesa” donosi z Waszyngtonu: Ameryka pojmuję teraz w zupełności, co znaczy wojna. Z górażkowym pośpiechem czynione są wszelkiego rodzaju usiłowania, aby możliwie jak najwcześniej amerykańskie na froncie francuskim uczynić namacaną rzeczywistością. Osoby należące do kół urzędowych stwierdzają, że Wilson zyczycie sobie osobiste kierowanie odnośnymi pracami, aby w możliwie najkrótszym czasie przewieźć do Europy wielkie posilik amerykańskie. Wielu przypuszcza się wagę do zamianowania jednego wspólnego wodza naczelnego nad wszystkimi siłami zbrojnymi koalicji i rząd amerykański jest bardzo zadowolony z tego, że generał Pershing wyraził generalowi Fochowi ciągły słuszenia pod jego kierownictwem.

Prasa londyńska jest bardzo zadowolona z powodu zgody rządu Stanów Zjednoczonych na to, aby oddziały amerykańskie już znajdująły się we Francji, stanowiąc części składowe formacji wojskowych koalicji. Dopóki nie nadziej się dostateczna ilość amerykańskich sił zbrojnych, odpowiednia dla tworzenia samodzielnych korpusów amerykańskich. Szczególnie „Times” i „Daily Mail” gorąco chwalą taką decyzyję rządu amerykańskiego, spodziewając się na skutek tego natychmiastowego i bardzo istotnego uzupełnienia materyalu ludzkiego armii koalicjowej. Jakkolwiek ten prasy dźwięczy dość optimistycznie, to jednakże dzienniki nie czynią tajemnicy ze swoego przypuszczenia, że bodaj już w dniach najbliższych należy oczekwać wznowienia ofensywy niemieckiej. Wyraźny jest domysł, że przerwa w wielkich operacjach kończy się wyłącznie tem, że niemieckie kierownictwo armii przed wznowieniem ofensywy przesunąć musi na front swą ciężką artylerię.

### Pomoc francuski.

Biuro Reutera donosi urzędowo: Rząd naszego wielkiego sprzymierzeńca w ciągu zbliżających się grznych miesięcy myślko, że przesyła znaczna liczbę batalionów wojsk amerykańskich do Europy, lecz zgodzi się na to, aby pułki amerykańskie, które nie mogą być jeszcze użyte w całkowitych dywizjach amerykańskich, przydzielone zostały do wojsk francuskich i angielskich, o ile wymaga tego konieczność.

Przygotowania, mające na celu wprowadzenie tych oddziałów, zostały już określone i ukończone. Podczas całego toku rokowały wykazał prezydent Wilson gorące pragnienie ucinienia wszystkiego, aby pomóc sprzymierzeńcom, oraz aby nie zaniechać niczego innego, aby mogło być pomocnym.

Jakkolwiek postanowienie to ma istotne znaczenie w sprawie utrzymania należytej siły wojsk koalicji w ciągu najbliższych miesięcy, nie mniej przeto nie wpływie to na zaniechanie żadnego z tych koniecznych środków dla powołania w kraju świeżych wojsk, jakie już zostały postanowione.

### Przed nowymi walkami.

Z Amsterdamu donosi: Prasa angielska widać w obecnym osłabieniu walk na zachodzie albo niepowodzenie ofensywy niemieckiej albo czas przygotowania dla nowych wielkich walk. „Daily News” pisze: Po chód Niemców nie ustanie jeszcze zupełnie. Przerwa obecna jest może tylko przejrzysta dla nowych usiłowań w celu przewrócenia naszych linii obronnych.

Korespondent biura Reutera przy armii angielskiej we Francji donosi: Obecnie, po dniach dziesięciu, możemy oceniać położenie z ufaścią. Postępy Niemców były w dniach ostatnich prawie nie znaczące. Pominawcy energiczny atak na połnoc-wschód od Arras, nie podejmowali Niemcom żadnych większych operacji. W dniach ostatnich Niemcy niewiele tylko nowych dywizji rzucili do walki, co znaczy prawdopodobnie, że nieprzyjaciel przygotowuje nową bitwę, która wybuchać może każdej chwili.

### Straty ententy w bitwie nad Somme.

(wib.) Z Berlina donosi: Aż do 24-go marca włącznie przewidziano w bitwie nad Somme 30 ludniowo-niemieckie armie żadów z następujących:

nieprzyjacielskich dywizy: Z 14 dywizy piechoty 100 oficerów, 4079 chłopów, z 15 dywizy 78 oficerów, 4090 chłopów, z 30 dywizy 83 oficerów 2348 chłopów, z 36 dywizy 143 oficerów 3215 chłopów, z 61 dywizy 56 oficerów 2298 chłopów. Dotkując do tego cieźkie krwawe straty nieprzyjacielskie, nie pozostanie zbyt wiele z tych 5 angielskich dywizy. Podobnie wysokie straty poniosły także 4 inne dywizy, a liczba samych jenców wynosi dotychczas w całości 77.000 chłopów.

### Drobne wiadomości wojenne.

(Rezerwy angielskie będą bronili Compiegne aż do ostateczności.) Według najnowszych informacji prasy szwajcarskiej rezerwy angielskie, stojące pod naczelnym dowództwem generalissimusa Foch, będą bronili miejscowości Compiegne aż do ostateczności.

(Zniszczenie kościołów.) Biuro Wolfa donosi: Katedra w Noyon, ostrzelana przez Francuzów, stoi obecnie cała w płomieniach. Po zniszczeniu katedry St. Quentin oraz wciąż powiększając się w ogniu francuskim uszkodzeniu kościoła św. Marcina w Laon stał się obecnie również i ten czcigodny i starożytny kościół ofiarą granatów francuskich.

(Smierć na polu walki.) Z Monachium donoszą do „Lokal Anzeigeru”: Emich Ernest Leiningen poległ podczas szturmu na czele kompanii pułku grenadierów gwardyi. Książę, który był 22 lata, był wnukiem stryjecznym cesarzowej niemieckiej, starego księcia badenskiego i królowej Wiktorii angielskiej. Od początku wojny służył w Belgii, Rosji, Galicji i Rumunii i poległ wreszcie we Francji. Jest to już 32. członek niemieckich rodów książęcych, który zginął na polu walki.

(70 dywizy rezerw.) Do dzienników medykańskich donoszą z Paryża, że koalicja koncentruje obecnie na froncie zachodnim z góra 70 dywizy rezerw, za pomocą których ma nadzieję nadać walkom obróty dla siebie pomyślne. Jest możliwe, że Amiens będzie jeszcze oddane wrogowi, natomiast Compiegne ma być utrzymane za wszelką cenę.

(Straty angielskie.) Do „Lokalanzeigeru” donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Według wiadomości z Londynu angielskie wykazywały strat za czas od 20. do 28. marca zawierają 66 570 nazwisk.

(Pogrzeb ofiar.) Biuro Wolfa donosi: Ostrzelanie twierdzy Paryża z działa dalekonośnych powstrzymane zostało w dniu 3 b. m. w południe, gdy stało się wiadomo, że w dniu tym popołudniu miało nastąpić pogrzebanie zwłok osób, które padły ofiara godnych pożałowania celnych pocisków, które padły na miasto.

(Służba wojskowa w Anglii.) Według doniesienia „Nieuwe Rotterdamsche Courant” z Londynu „Times” pisze, że wkrótce ma nastąpić podniesienie wieku wojskowego do 50 lat. Główna korzyść, jaką rząd stąd wyciągne, będzie możliwość ostrzegającego wystąpienia przeciwko zwalnianiu od wojskowości ludzi młodych.

(Gdzie nastąpi decyzja?) „Le Temps” oświadcza w artykule, rozpatrującym położenie militarnie, że wszyskie rezerwy koalicji płyną na pole bitwy w Pikardii. Między Arras a Oisą zostanie wojna rozstrzygnięta. Wszystkie siły koalicji będą się tam bitły. Z drugiej strony można też być pewnym, że Niemcy poślą tam wszystkie wojska, jakimi rozporządzają.

(W Amiens.) „Frankfurter Zeitung” donosi z Genewy, że podczas walk o Amiens jeden z pocisków padł na gmach prefektury miasta. Prefekt oraz wielu urzędników zostało ranionych.

(Anglicy liczą się z cofnięciem we frontu palestyńskiego.) Korespondent wojskowy gazety włoskiej „Giornale d’Italia” zaznacza, iż nie jest wykluczone nagie cofnięcie dotychczasowego frontu angielskiego w Palestynie. Licząc się z tą ewentualnością nawet sami generalowie angielscy, motywując ją koniecznością strategiczną.

(Walki na zachodzie potrwają przez kilka miesięcy.) Zdaniem korespondenta wojskowego gazety berneńskiej „Intelligenzblatt” staczane dotąd walki na froncie zachodnim tworzą tylko za początek wiosennej kampanii wojennej, która prawdopodobnie przedłuży się jeszcze daleko do sezonu letniego. Walki te mogą potrwać jeszcze przez kilka miesięcy i będą prawdopodobnie najstarszniejsze z walk, jakie ludzkość mogłaby w historii przeżyta.

### Sprawozdanie niemieckie.

(wbt.) Główna kwarta 5-go kwietnia. Wojna na zachodzie. Zaatakowaliśmy wcześniej na południe od Sommy i po obu stronach Monreuil i wyparliśmy nieprzyjaciela z silnych pozycji. Angielskie i francuskie rezerwy rzucły się naszym wojskom naprzeciw; ich napór zatrzymał się w naszym ogniu. Po zaciętej walce wzięliśmy pomiędzy Sommą a strumieniem Luce Hanzel, oraz kawały lasu na północny-wschód i południowy-wschód od Villers-Bretonneux a na zachodnim brzegu Avry, Castel i Mailly.

Nieprzyjaciel stawił na całym froncie rozpoczęty opór. Krwawe jego straty są dla tego bardzo ciężkie. Wzieliśmy kilka tysięcy jenców.

Po ukończonym zestawieniu wynosi liczba wziętych przez armię generała Hindera od 21 do 28 marca jenców 51.218, zdobytych armat 729. Tem samem wzrosła dotychczasowa zdobycz ogólna na przeszło 90.000 jenców i przeszło 1300 armat.

W odwecie za bezustanne od kilku dni ostrzelanie naszych schronisk w Laon przez Francuzów, wzieliśmy Reims pod ogień.

W Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy przewiodły skuteczne ataki jenców. Pod Verdun pozostał za dnia wzmożony ogień także w nocy.

Wojna na wschodzie. Na Ukrainie odebraliśmy nieprzyjacielskim bandom nad koleją Poltawa-Konstantynograd 28 karabinami francuzami i amunicją naładowanymi waconów i przeszło milion artylerijskich pocisków. W dolinie nad Dnieprem wzleciały napierające wojska po walce Jekaterynosław.

Front w Azji. Wojska niemieckie w połączeniu z tureckimi odrzuciły po przekroczeniu Jordana angielskie brygady piechoty i kawalerii, posuwające się aż po Ez Salt w kierunku Ammanu, w kilkudniowych walkach po za Jordan.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

### Nie strejkujmy!

Jak poprzednich siedm pożyczek, tak i nowa ósma koniecznie musi mieć wyrok jak najświeższy. W przeciwnym razie bowiem nieprzyjaciele nas, którzy jeszcze żywia nadzieję, że nas niebawem gospodarczo zrujnują, nabiorą znów ochy do dalszych, darmowych wysiłków. Ileż to razy zapowiadali oni łatwo wiernym swym narodom, że już wkrótce będzie po nas? A dlaczego jeszcze nie jest po nas? Ponieważ my wszyscy dobrze wiemy, co nas czeka, jeżeli zostaniemy побici i dlatego gotowismy bronić się i walkować aż do ostateczności.

Okaźny to i teraz, podpisując pożyczkę wojskową namawiamy do tego także przyjaciół, sąsiadów i znajomych naszych! Powiedzmy im, że się przyjmuję nawet drobne sumy, poczawszy od 100 marek! Zwrócmy ich uwagę na to, że podpisać można pożyczkę wojskową tylko od 18. marca aż do 18. kwietnia! Popuszczmy ich, jak wielekorzyści ma ten, co już 3. marca wpłaci to, co podpisał! Kto zaś dotychczas żadnej pożyczki wojskowej nie podpisał, niech przynajmniej teraz swój błąd naprawi! Niech zaraz wpobiegnie do banku, i podpisze tyle, ile tylko może! Czasu już nie dużo, gdyż 18. kwietnia upływa termin wyznaczony do podpisywania ósmiej pożyczki wojskowej.

Tu i ówdzie słyszeć można zdanie, jakobymy podpisaniem pożyczek wojskowych przyczynili się jedynie do przedłużenia wojny i drażnienia nieprzyjacieli naszych. Takie zdania usiłują szerzyć nami agenci nieprzyjacielscy. — Powiedz tylko, bracie, sirostro! Jeżeli wiesz, że złośliwy sąsiad albo nieprzyjazny jakiś człowiek czeka tylko na to, by Cię zgładzić, albo chociaż szkodę wyrządzić Tobie, powiedz, abyście i spokojnie oczekiwali będziesz “żo zło” czynie? Czy raczej nie będziesz zawczasu się zabezpieczać, czy nie będziesz, gdy on przyjdzie, jak tylko umiesz i możesz się bronić, a bronią tak dłucho, jak tego będzie potrzeba? A czy wiedząc, że nieprzyjaciel Twój jeszcze nie jest pokonany i dalej zaczepia Cię będzie, zaniechasz już dalszej ostrożności, dalszej obrony? — Czy więc nie byłoby wprost szalenstwem pożyczki wojskowej nie podpisywać, aby więcej nie było można dostarczać żołnierzom naszym armat i amunicji? Czyżby zawieści nieprzyjaciele, nasi właśnie w ten sposób nie dopielegli swego celu t. j. zniszczenia nas? — Patrz tylko, jak przewrotne, jak zdradzieckie są Twoje zapatrzywanie!

Powiedzcie teraz, Polacy! Czy pragniecie nie szczęścia swego? Odpowiecie, jak jeden mąż: Nie! Nigdy! Przenigdy! — Czy chcecie, aby Polska nasza jeszcze dłużej czekała na swe zupełne odbudowanie?

Odpowiadacie znowu: Bron Boże! — A na to teraz ja Was odpowiadám: Podpiszmy zatem wszystko, bez żadnego wyjątku ósmą pożyczkę wojskową! Nie strejkujmy! Wszelkie bowiem streiki skodzą nam nieznierne, zaś nieprzyjaciółom naszym przynoszą one korzyści nieznierne wielkie.

Szczerzy przyjaciel ludu.

Nowy polski gabinet. „Kurier Warszawski” doniada, iż władze okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie zatwierdziły przedstawionego przez Radę Regencyjną p. Jana Steczkowskiego na prezesa gabinetu ministrow Królestwa Polskiego. Niebawem ma nastąpić ogłoszenie listy członków gabinetu i jednocześnie z tem ukazać się deklaracja programowa nowego rządu.

Losy Chełmszczyzny. Biuro Wolfa donosi: Wysłany do Brzeska Litewskiego delegat rządu ukraińskiego ma za zadanie bronienia ukraińskich interesów narodowych. Przedwyszyskiem będzie on musiał zająć się sprawą powrotu uchodźców. Przejęcie zarządu administracyjnego, jak wszelkie

żadna zmiana w zarządzie terytorium ukraińskiego, nie wchodzi w rachubę, gdyż ukraiński traktat pokojowy nie został jeszcze ratyfikowany i okupacja niemiecka trwa w dalszym ciągu.

### Za zdradę stanu.

Sąd wojskowy w Breście skazał, jak donoszą półurodzowo, ślusarza Gerarda Bunka za zdradę stanu na 15 lat domu karnego i utratę praw honorowych na lat 10. Bunk dopuścił się zdrady z fałszywą informacją, o której informował mu przez angielski biuro szpiegowskie w Holandii.

### Hr. Czernin a Clemenceau.

(wbt.) Agencja Havasa donosi z Paryża: Podczas wizyty przedstawicieli wiedeńskiej Rady miejskiej u hr. Czernina oświadczył ten ostatni, iż krótko przed obecna ofensywa kazala go Clemenceau (francuski prezes ministrów) zapytał, czy gotów jest rozpocząć rokowania i na jakich podstawach. — Gdy Clemenceau dzisiaj na froncie dowiedział się o wywiadach austriackiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział krótko: „Hr. Czernin skłamał.”

Wobec powyższego komunikatu agencji Havasa donoszą urzędowo z Wiednia: Z polecenia c. kr. ministra spraw zagranicznych odbył radę legacyjny hr. Mikołaj Reverte, kilka dni temu zauważona panem Clemenceau, przyłączonym do francuskiego ministerstwa wojny hrabia Armand. W toku rozmowy obu panów 2 lutego r. o. we Fryburgu, w Szwajcarii, poruszono także kwestie, czy i na jakiej podstawie możnaby pomiedzy ministrami spraw zagranicznych Austro-Węgier a Francji lub też urzędowymi zastępcami tych ministrow zarządzić konferencję, celem zawarcia ogólnego pokoju. Na to oświadczył hr. Reverte po zasięgnięciu wskazówek c. kr. ministra spraw zagranicznych z jego polecenia hr. Armandowi, iż nie może dać żadanego oświadczenie, iż konferencja na razie nie małaby celu.

### Układ rumuńsko-rosyjski.

Z Paryża donoszą urzędowo, iż pomiędzy Rosją a Rumunią doszły następujące ujednolicone: 1) Rumunia opuści Besarabię w przeciągu 2 miesięcy, 2) Wymiana jenców, 3) Dowóz nadwyżki zboża z Besarabi do Rumunii.

### Protest Czechów.

Mowa hr. Czernina, wygłoszona do przedstawicieli miasta Wiednia, była na średowem posiedzeniu parlamentu austriackiego przedmiotem żywych rozwąpów. Posłowie niemieccy gotowli pójść za głosem Czernina i połączyć się, celem zwalczania agitacji Czechów i wszelkich zakusów zdrady Stanów. Natomiast posłowie czescy założyli protest przeciwko niezwolnieniu delegacji, wychodząc z tego założenia, że czasu było do tego dosyć skoro hr. Czernin mógł być we wczorai wygłaszać dwugodzinna mowa do delegatów wiedenskich. Równocześnie założyli Czechi u prezydenta ministrow dr. Seidlera protest przeciw wystąpieniu hr. Czernina.

### Ułaskawienie Hilsnera.

Skażany na karę śmierci przed 15 laty we Wiedniu za zbrodnię rywalną, popełnioną na dziewczynce Agnieszce Hruż, a następnie ułaskawiony na dozwolone więzienie, żyły Leonold Hilsner został obojętnie całkowicie ułaskawiony i wypuszczony na wolność.

### Ryga za przyłączeniem do Niemiec.

Ryska Rada miejska jednogłośnie, łącznie z przedstawicielami Łotyszów, wypowiedziała się za przyłączeniem prowincji nadbałtyckich do Niemiec. Również przyjęty został wniosek dodatkowy Łotyszów o zagwarantowanie odrebrości narodowych i kulturalnych narodu łotewskiego pod każdym względem.

### Zakaz rekwizycji na Ukrainie.

Z rozporządzenia wojskowych władz niemieckich wszelka rekwizycja ze strony żołnierzy na Ukrainie jest odjąd surowo zabroniona. Obecnie żołnierze otrzymują wszystko, czego im trzeba wprost od intendantury niemieckiej, tak, że rekwizycja nie potrzebuje. Wśród ludności ukraińskiej zarządzenie to spotyka się z największym uznaniem.

### Bratianu wynosi się z Rumunii.

Podjęte włączeniem doniesień główni sprawcy wojny rumuńskiej, Bratianu i Take Jonesa opuścili Jassy, wraz z francuską misją wojskową wyleżącą do Francji.

**Lenin, syn głowy.**

Według informacji szwedzkiego „Socyaldemokraten” Lenin zamierza na stałe usiąść się z wiadomością polityczną. W prasie pojawiły się podobne wiadomości już dalekotnio, lecz zawsze zostały odwołane. Tym razem zdaje się jednak, iż odpowiadają one istotnym życzeniom samego Lenina.

**Bolszewizm przeżył się.**

Korespondent piotrogrodzki londyńskiego „Daily Expressa” dowiaduje się, iż cały bolszewizm rosyjski należy uważać za skończony okres polityczny, należący już odtąd tylko do historii.

**Rosja przytułkiem dla zbiegów.**

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” dowiaduje się, że rosyjski rząd centralny wydał prawo, gwarantujące nietrykalność i prywatność w Rosji wszystkim uciekinierom politycznym z krajów imperjalistycznych. Celem tego prawa jest ułatwienie rewolucjonistom ucieczki z terenów okupowanych przez Niemców.

**Nowe aresztowania w Rosji.**

Byli prezesi ministrów rosyjskich, książę Lwow i Galicyń, zostali na Syberii aresztowani. — Również dotychczasowy minister sprawiedliwości Steinberg został w Moskwie uwiezione.

**Zniknięcie Krylenki.**

Były wódz naczelnego Krylenko przepadł od kilku dni bez śladu, obawiając się procesu za przedwczesną demobilizację armii. Wedle innych gazet wyjechał Krylenko w ważnej misji do Finlandii.

**Brak chleba w Kijowie.**

Z Kijowa donoszą do „Kurjera Lwowskiego”: Kijowski urząd żywieniowy zwrócił się do ukraińskich władz sprawozacyjnych z depeszą następującą:

W Kijowie zupełnie brak chleba. Dowozu nie ma żadnego. W związku z wypadkami na linii połtawskiej zboża otrzymać nie można. Ludność w ciągu ostatniego tygodnia otrzymuje racyę głodową. Na posiedzeniu gubernialnego komitetu żywieniowego z przedstawicielami ministerium wojny i sprawozacyjnymi wyjaśniono, iż przyfrontowe składy intendantury posiadają zapasy ziarna i maki. Zarząd żywieniowy prosi o niezwłoczne skierowanie zboża ze składów wojskowych do Kijowa, gdyż jest to jedyny sposób zaopatrzenia miasta w zboże. Jednocześnie wysłano specjalną komisję dla poszukiwania ładunków zbożowych w okolicach Bialej Cerkwi, Humiania i Fastowa. Prosimy donieść o wynikach tych poszukiwań.

**Szwajcarya bez zboża.**

Według statystycznych danych zamieszczonych obecnie w bernenskim „Bund” Szwajcarya znajduje się teraz w najkrzywczajszym okresie swego przeszłości ekonomicznej. W kraju niemal żadnych prawie zapasów ani zboża ani też maki.

**Wyjazd ambasadörów z Paryżu.**

Budapesztański „Az Este” donosi z Madrytu, iż ambasadörowie i posłowie zagraniczni opuszczają Paryż, udając się do Tours lub Orleanu.

**Odrzucona rewizja.**

Paryska Izba kasacyjna odrzuciła wniosek o rewizję wyroku w sprawie Bolo-Paszy.

**Przerwana komunikacja.**

Komunikacja kolejowa między Paryżem i Francją południową została dla osób prywatnych całkowicie przerwana. Obecnie kursują między stolicą kraju i Bordeaux tylko poczagi wojskowe i z amunicją. Przypuszcza się, iż nie rozchodzi się w danym razie tylko o przywóz z południa rezerw wojskowych, lecz także odwrotnie o przeniesienie pewnych urzędów z Paryża do Bordeaux.

**Socjalisiści rosyjscy sympatyzują z koalicją!**

W szwedzkim organie socjalistycznym „Socyaldemokraten” czytamy, iż socjalisiści rosyjscy poczynają w podporządkowany sposób wyrażać swe sympaty wobec ententy. Wynika to już z tego, że w dziennikach znajdujących się na ulicach poszczególnych obozów socjalistycznych podnoszone z osobnym naciskiem tylko przygotowania wojenne państw koalicjnych, podczas gdy wszelkie powodzenia armii Europy środkowej są tam tendencjonalnie albo zlekceważone albo też nawet przemilczane.

**Wspólna konferencja socjalistów.**

Na porządku dziennym wspólnej narady socjalistów ententy, w której czynny udział biorą delegaci Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, znajdują się głównie kwestye pozostające w związku z obecna ofensywa na zachodzie. Konferencje toczą się bez udziału socjalisów włoskich. Przebieg narad ma być podobno nader ożywiony, bo chodzi o walkę dwóch soroczych obozów, z któ-

rem jeden jest za dalszym prowadzeniem wojny bezwzględowo, zaś drugi wyraża życzenie, by spróbowano w obecnej chwili taktiki wzajemnego porozumienia się narodów.

**Położenie w Holandii.**

„Nieuwe Courant”, pismo uważane za oświatowe, pisze o ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła ludność holenderska. Racy chleba zmniejszono z 500 na 200 gr. na osobę dziennie, racy miska wynosi 200 gr. tygodniowo na osobę. Odzenie jest również drogie. Sytuację pogarsza jeszcze Belgijczycy i Rosjanie, atrzymywani na koszt rządu.

Położenie Holendrów jest takie, iż jak się wyjaśni powieni deputowany, w Holandii jest gorzej, niż w Niemczech w dniu najgorsze.

**Konferencja państw czwórpromiernia.**

Korespondent bukareszteński jednej z gazet dowiaduje się z dyplomatycznego źródła, iż niebawem nastąpi podpisanie pokoju z Rumunią. Po podpisaniu traktatu odbędzie się w Berlinie konferencja państw czwórpromiernia, w której oprócz sekretarza stanu Kühnmana weźmie udział hr. Czernin i bugarski minister skarbu Tonczew.

**Wezwanie do jedności w Anglii.**

Agencja Reutera donosi z Londynu: Wobec ofensywy na froncie francuskim, robotnicy zakładów mechanicznych postanowili zaniechać bezrobocia, zapowiedzianego na d. 6 bm.

Posel robotniczy i sekretarz Związku kolejarzy, Thomas, wzywał w mowie, wygłoszone na zebrańach robotniczych w Swindon, robotników angielskich, aby poświeciły wszystko dla poparcia żołnierzy na froncie. Losy ludności cywilnej zależą od wyniku walki. Mówca występował wprawdzie nierzaz przeciwko rządowi, ale w tej godzinie przesilenia nie może być mowy o osobistych różnicach poglądów, nadchodząca bowiem chwila rozstrzygająca jest zbyt ważna.

**Przesładowanie Niemców w Ameryce.**

Korespondent waszyngtonski paryskiego „Martin” zaznacza, iż w Stanach Zjednoczonych zastosowano do stowarzyszeń niemieckich nowe przepisy, które nie są w gruncie rzeczy niczym innem, jak umyślne przesładowanie wszystkiego, co niemieckie. Poniżej dzieje się to w kraju wolności, wywołując rzeczą za granicą tem sliniejsze wrzenie.

**Z bliska i z daleka.**

— Na głosnych rodaków na Chełmszczyźnie złożyła w dalszym ciągu czytelniczka „Nowin Raciborskich” w Luhomie 10 marek. Z poprzednimi 159 marek 20 tem. Dalsze dobrowolne datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

— Odezwa ostmarkenvereinu. W dniu urodzin Bismarcka umieścił ostmarkenverein w pismach niemieckich anonisy, wzywające do przystępowania do związku katolickiego. Równocześnie publikował proklamacje w których zaznacza, że niebezpieczeństwa dla Niemiec na kresach wschodnich znacznie się wzrosły w czasie wojny. Kończymy wojnę — mówi proklamacja — obieżen! konsekwencjami polityki względem Polaków, która od samego początku była zbudowana na złych podstawach i przyniosła nam same rozczarowania. Deklarację posła Seydy nazwą proklamacja szorstkim wypowiedziem walki. „Jeśli Niemcy na

kresach wschodnich cołac się muszą przed wrogą polską, zostanie zagrożona cała okazyja niemiecka. Prusy rzesza niemiecka stac będą i upadną wraz z kresami wschodnimi. Każdy wiec Niemiec powinien powiedzieć sobie: »Powie i pomóż sobie samemu, przystępując do ostmarkenvereinu, który od kwietnia wiec strażnikiem tradycji Bismarcka nad Wisłą i Wartą. Czy wtedy wschodniokresowy Hindenburg i Ludendorff, którzy swoją ziemię rodziną oswobodzili od Rosjan, mają wydać ja na lup Polakom?»

Jak widzimy, nie gardzi ostmarkenverein żadnym środkiem reklamy, wciągając nawet Hindenburga i Ludendorffa w zakres swej agitacji.

Raciborz. Mostek przez Psinę przy końcu Opawskiej ulicy zostanie od 22 kwietnia na pewien czas z powodu naprawy dla wozów zamknięty. Dojazd do miasta odbywać się będzie w tym czasie szosa prowadząca do Ocie.

(Z sejmiku powiatowego). Podatki w raciborskim powiecie wiejskim ustanowił sejmik powiatowy na 70 proc. Etat ustanowiono na 750 tys. marek wobec 675 tys. w poprzednim roku.

Parusowice. Kradzieże pasów rozpolowych w hucie „Silesia” powtarzały się tak często, że zarząd fabryki był w obawie przerwania wszelkiej produkcji. Udało się wreszcie wyśledzić szajkę złodziejską, składającą się z 6 osób, która sprzątała pasy rzemienne. Szajka ta odpowiadała przed sądem. Głównym sprawcą był siodlarz Karol Kawka, którego skazano na 9 miesięcy więzienia. Wspólników jego skazano siodlerza Małachowskiego na pół roku, robotnika Kawke na trzy miesiące a Polosznego na miesiąc więzienia.

Makoszowy. (Pożar lasu). Nicponie jacy podłożyli ogień w lesie, należącym do dóbr hr. Ballestrema. Pożar zauważono dosyć rychło, taki, że go zdolano stłumić, zanim wybuchła większa szkoda. I w fiskalnym lesie pod Zaborzem wybuchł pożar, który także rychło uszczoszono.

Kluczbork. (Pożary). Podczas świąt wielkanocnych zgorzało w powiecie naszym 10 gospodarstw.

Różne. (Skonfiskowanie wizerunków Matki Boskiej). Do takiego stopnia obawia się rząd włoski agitacy na rzecz pokoju, dowodził najlepiej fakt, że polityka w Padwie skonfiskowała 4500 obrazów Matki Boskiej z powodu umieszczenia pod obrazem napisu lacjistycznego: Królowo Pokoju, modl się za nami! Pewna gazeta katolicka w Turynie zapytuje, czy prokurator wraci do więzienia wiernych, odmawiających Hancie Bretanii z dodatkiem: »Królowo Pokoju, modl się za nasie, jak Ojciec św. Benedykt XV zaleca?

(Kto robi rewolucję w Rosji). Pisma warszawskie ogłaszały listy przywódców bolszewików, którzy objeli rządy w Rosji podczas ostatniego przewrotu:

Oprócz zatem Lenina i Trockiego - Bornsteina władze bolszewików reprezentowali:

Solncew - Bleichmann.  
Rłazonow - Zelmann.  
Martow - Cederbaum.  
Kamieniew - Rosenfeld.  
Zienowiew - Apelbaum.  
Stieklow - Nechamides.  
Krasnow - Berland.  
Iście rosyjska rewolucja.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałedzki w Raciborzu. — Drukier „Katolik”, sp. wydawn. w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich” z ogr. odpow. w Bytomiu.

**NOWINY R Ogłoszen**

Cz Wieczna ceras pieczętaców mów stawał na letargu.

Królewski zawiedzione na by powierzonu zyc przedtronem.

Wielki nad bunczuki i czynie nowe.

Henryk Dzaczelski, ma mogac dobyc Lombardzkie podgony, by przeskociowane.

Pod jego czacie huce w W zwycieskim wszerz Europe barow, a cala Polska — a Skoro zas

zem ku niehu radosci — wiele Gienerales. Ciebie proroka Ciebie niebo o nasz!

I wojoval mne Polski, az na podejty wiek caru i po groźniejszych

NIE

I Zeno wsz morze. Jesli nie powie, iż sryja, i Zeno z Nic wiec dzwata i odsonem powiewem. Wi i powiedział jen Nie, to bylo i zaczęła niespodziewane zwierzę.

Dziewczęta ułygieli tak w ręce ich drażniąca i znak za pasem.

Po chwili za blężej stojać i kierunek ręce pociągnie. Tęgi sobie jed. — Zapłacił Nici mala to zapłaci, ale zrozumiał cał ziemia. Chyba nico pożegnować. Ale czy po

**W Koźlu!  
BANK LUDOWY**

ulica Koszarowa (Kasernenstr.) nr. 9  
przyjmuje wкладki, oszczędności, zaciąwy od jednej marki po 4% za kwartał, 3% miesięcznie, 3% tygodniowo.

Udzielam pożyczek na weksle w jak najdłuższych warunkach.

Bank otwarty w dni寻常nie od godziny 8-12 przed południem i od 2-4 godz. po południu, w niedziele od godz. 8-9%, przed południem.

**Książki do nabożeństwa**  
w jak największym wyborze  
... polecają ...  
**„Nowiny Raciborskie”**  
Racibórz - Ratibor.

**Baczność! Gospodarze!****Na myszy polne**

zatrzymam jak najmocniej pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia do mnie pszenicę lub mąkę.

**L. Gryglewicz**  
Drogeryja św. Jana  
Wielkie Przedmieście nr. 12

**Drogeryja Zamkowa**  
Bożacka ulica nr. 1.